

Rzeszów, 3 listopada 2017 r.

**Sz. P.**  
**Mariusz Kamiński**  
**Minister Koordynator**  
**Służb Specjalnych**

W związku z konsultacjami projektu ustawy o jawności życia publicznego prosimy o wzięcie pod uwagę następującego problemu, który wyłonił się w trakcie działalności naszego stowarzyszenia „Podkarpacki Rzecznik Pacjenta”.

Nieraz zdarza się tak, iż organizacje społeczne zwalczające jaką patologię życia publicznego zdołają doprowadzić do wszczęcia postępowania karnego (w drodze własnego zawiadomienia lub przez skłanianie innych podmiotów do spowodowania takiego postępowania). Niestety, dość często zdarza się tak, iż takie postępowanie toczy się potem miesiącami i latami lub jest umarzone - a opinia publiczna nie może się przez długi czas albo nigdy dowiedzieć, co właściwie w sprawie się dzieje lub dlaczego została zakończona umorzeniem. W konkretnej sprawie, którą zajmowało się nasze stowarzyszenie:

Nie jest żadną tajemnicą, na czym polegał największy szwindel w służbie zdrowia za czasów rządów PO-PSL. Jak działa mechanizm powodujący, iż zdemolowany został sam system działania, w jaki sposób zniknęło masę pieniędzy i czemu publiczne placówki muszą się zadłużać. Niedawno na łamach Rzeczpospolitej w taki sposób lapidarnie ujął to Marcin Kautsch: *„niewłaściwa wycena niektórych świadczeń medycznych sprawiła, że jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać specjalistyczne jednostki, przyczyniając się do problemów pozostałych świadczeniodawców. Jednostki te korzystały z zawyżonej wyceny świadczeń, podczas gdy publiczne szpitale zostały obarczone odpowiedzialnością za zapewnianie wykonywania pozostałych, zbyt nisko wycenionych usług. Działania tego typu powinny zostać bezwzględnie ukrócone”*.

Wydaje się oczywiste, iż były to działania podejmowane celowo. To konkretni ludzie w NFZ i Ministerstwie Zdrowia zawyżali ceny jednych świadczeń i zaniżali drugich, by potem tworzyć mechanizmy wyprowadzania tych pierwszych do tworzonych podmiotów prywatnych.

Oczywiście w środowisku lokalnym, np. u nas na Podkarpaciu, publiczną tajemnicą było, z którego szpitala konkretnie wyprowadzono jakie świadczenia, że nowy prywatny szpital je przejął i czyje przyzwolenie w oddziale NFZ miało zadecydować o przeprowadzaniu takich operacji. Nie dziwne wobec tego, że po odsunięciu PO-PSL od władzy podjętych zostało wiele starań, by takie sprawy zbadała Prokuratura. Skłonienie jej do tego (już pod rządami ministra Ziobro) wcale nie było takie łatwe. W końcu postępowanie wszczęto. Niestety, bardzo szybko je umorzono.

Wówczas wystąpiliśmy do Prokuratury z wnioskiem, by upubliczniła treść postanowienia o umorzeniu. Nie było żadnych nieprawidłowości w oddziale NFZ za czasów rządów PO-PSL? No to chyba opinia publiczna, my wszyscy, pacjenci, mamy chyba prawo się dowiedzieć, o co w tych wszystkich sprawach chodziło? Niestety, Prokuratura utajniła treść postanowienia. Na nic się zdały nasze interwencje u ministra Ziobro, posłów czy prezesa PiS. Postanowienie przed Prokuraturą Rejonową w Rzeszowie było prowadzone do sygn. II Kp 920/16.

Jeśli jawność życia publicznego ma stworzyć realne mechanizmy kontroli przez opinię publiczną władzy, zwłaszcza w układach lokalnych, stworzenie odpowiedniego mechanizmu w tym obszarze wydaje się niezbędne. Nowy organ zajmujący się kwestiami jawności życia publicznego lub któryś z już istniejących powinien mieć jasną kompetencję żądania i upubliczniania informacji o stanie toczących się postępowań karnych - zwłaszcza tych, które wbrew temu, czego rozsądnie można by się spodziewać, przedłużają się w nieskończoność. Inaczej działania i starania organizacji społecznych często idą na marne. Co z tego, że np. w drodze dostępu do informacji publicznych udało się uzyskać jakieś informacje, a nawet nagłośnić je za pomocą mediów, jeśli później w okolicznościach wyglądających na szemrane układy sprawie można ukręcać łeb w Prokuraturze - a ta powołując się na tajemnicę postępowania nie chce opinii publicznej ujawnić żadnych informacji np. w takiej sprawie, jak powyżej opisana?

Z poważaniem

*Ireneusz Dzieszko*  
*Wiceprezes Zarządu*